

IV. FORMACJA LITURGICZNA

Ks. Mateusz Matuszewski

«*Martyrologium Romanum*» jako księga liturgiczna

1. Zbiór martyrologiów zapisem kultu świętych

«*Martyrologium Romanum*» to księga liturgiczna Kościoła rzymskiego związana z kultem świętych. Zatrzymajmy się najpierw nad samą nazwą. Łaciński wyraz pochodzenia greckiego *martyr* oznacza świadka i należał do terminologii prawno-sądowej. Chrześcijanie uczynili z niego tytuł dla ludzi oddających swoje życie za wiarę. Śmierć poniesioną dla Ewangelii, często w okrutnych mękach, od początku uważano za najpiękniejszy sposób złożenia przed światem świadectwa o prawdziwości swoich religijnych przekonań. Dlatego wierni poczytywali sobie za niezasłużony zaszczyt, kiedy mogli przelać krew dla Chrystusa. Bardzo jasno wyraził to przekonanie św. Ignacy z Antiochii w listach wysyłanych do różnych Kościołów, kiedy odbywał drogę do Rzymu, aby tam zostać wydany na pożarcie przez dzikie zwierzęta. W jednym z nich, czytany w Godzinie czytań na dzień jego wspomnienia, mówił: „Piszę do wszystkich Kościołów i ogłaszam wszystkim, iż chętnie umrę dla Boga, jeśli mi w tym nie przeszkodzicie...Pozwólcie mi naśladować mękę mego Boga. Jeśli ktoś ma Go w swoim sercu, zrozumie, czego pragnę”¹.

Zarówno samo świadectwo złożone Chrystusowi przez przelanie własnej krwi, jak i miejsce upamiętniające to wydarzenie, nazywano *martyrium*. Natomiast terminem *martyrologium* tytułowano spis zawierający katalog takich męczenników. Był on ułożony chronologicznie według dat ich wspomnienia, przypadającego najczęściej w sam dzień śmierci, który wierzący nazywali *dies natalis* dla nieba. Sława męczenników była w Kościele bardzo wielka od samego początku. Liczne świadectwa o oddawaniu im czci pochodzą już z II wieku². Kiedy zakończył się okres prześladowań, zrodziła się koncepcja *martyrium* bez wylania krwi, o której świadczy powiedzenie św. Cypriana, że „i pokój ma swoje wieńce”³. Świętych, którzy zmarli śmiercią naturalną, nazywano *confessores*, czyli wyznawcami. W tej grupie szczególne miejsce zajęły osoby poświęcające Bogu swoje dziewictwo albo oddające się surowej ascezie. Do katalogu świętych zaczęto dopisywać ludzi ze wszystkich stanów. W ten sposób stał się on zapisem ukazującym różnorodność odpowiedzi człowieka na powszechne powołanie do świętości, ogłoszone przez Chrystusa i zwiastowane przez Apostołów⁴.

Na początku kult świętych, odnotowanych w kalendarzach i martyrologiach, miał charakter lokalny. Często ograniczał się do miejsca, gdzie był grób. Jednak sława niektórych świętych rozprzestrzeniała się na dalsze tereny i ściągała do ich grobu piel-

¹ List do Rzymian 4, 1; 6, 7-8; za: LG IV, s. 1277n.

² E. Ozorowski, *Eklezjalne aspekty kultu świętych w nauce współczesnych teologów katolickich*, w: *Studia teologiczno-dogmatyczne*, t. 1, Warszawa 1973, s. 3-135.

³ Za: B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2, *Liturgia i czas*, Poznań 1991, s. 160.

⁴ Mt 5, 48; Ef 1, 4; 1 Tes 4, 3.

grzymów z różnych stron. Dlatego już w połowie IV wieku znani są w Rzymie święci afrykańscy. Wtedy następuje wymiana kalendarzy i rozbudowa martyrologiów.

Różnica między martyrologium a kalendarzem polegała zazwyczaj na tym, że w kalendarzu podany był tylko jeden święty czczony danego dnia⁵. Natomiast w martyrologium wspomniano pod każdą datą od kilku do kilkunastu świętych.

Najstarszymi zachowanymi zabytkami liturgicznymi, które podają wykaz świętych, są rzymskie kalendarze: *Depositiones episcoporum romanorum* oraz *Feriale Ecclesie romanæ (depositiones martyrum)*. Pierwsze martyrologia powstawały w wyniku połączenia i uzupełnienia takich kalendarzy. Są one bardzo zwarte. Przy imieniu świętego podany jest tylko dzień i miejsce jego śmierci oraz tytuł. Za najstarszy spis męczenników uważa się list św. Cypriana z Kartaginy, pochodzący z 250 r., w którym zamieścił on listę świętych (List 12, 2). Niestety, wykaz ten nie zachował się⁶. Dlatego przyjmuje się, że najstarszym zachowanym martyrologium jest spis osób świętych, podany w drugiej części ilustrowanego kalendarza zwanego *Chronografem*. Został napisany w 354 r. przez Furiusza Dionizego Filokalusa dla wysokiego urzędnika rzymskiego, chrześcijanina Walentego. Biblioteka Watykańska posiada jego kopię. W *Chronografie* podano połączoną listę najznamienitszych postaci, wspomnianych już w znanych nam kalendarzach: *Depositio episcoporum* i *Depositio martyrum*⁷. Obok *Chronografu* należy wymienić jeszcze pochodzące z 411 r. syryjskie tłumaczenie greckiego tekstu kalendarza, powstałego w 362 r. w Nikomedii. Jest ono przechowywane w Londynie jako *Martyrologium Syryjskie*. Podano w nim nie tylko świętych Kościoła Zachodniego, ale i Wschodniego, zwłaszcza z terenów Armenii i Mezopotamii.

Jeszcze innym cennym źródłem jest *Martyrologium Hieronimianum*, pochodzące z połowy V wieku. Powstało w okolicach Akwilei, w północnej Italii. Znamienne, że wykaz rozpoczyna się od *dies natalis* samego Zbawiciela, czyli od dnia 25 grudnia. Jest to jedynie tłumaczenie *Martyrologium Syryjskiego*, które translator przypisał św. Hieronimowi, aby podnieść jego rangę. Zamieszczony katalog nosi znamiona martyrologium powszechnego. Podaje obszernie zebrane informacje dotyczące kultu świętych, wpisanych pod kolejnymi dniami następujących po sobie miesięcy. Informuje o miejscu ich grobu i kultu oraz przeniesieniu relikwii, a także dedykacji ołtarza i kościoła. Niestety oryginał nie zachował się. Mamy jedynie jego odpis sporządzony w Auxerre około 150 lat później⁸. W niektóre dni dołączono na końcu listy świętych galijskich. Wypada jeszcze wspomnieć o *Martyrologium z Kartaginy* z początku VI wieku, w którym połączono męczenników i biskupów kartagińskich z listą świętych afrykańskich pochodzących z innych krajów.

⁵ W aktualnym kalendarzu powszechnym mamy tylko 16 dni, w które wpisane są dwa fakultatywne wspomnienia świętych, a jeden dzień ma ich nawet trzy. W kalendarzu dla diecezji polskich liczba takich dni jest oczywiście większa.

⁶ P. Rouillard, *Il culto dei Santi in Oriente e in Occidente*, w: *Scientia Liturgica*, t. 5, red. A. J. Chupungco, Casale Monferrato 2000², s. 338.

⁷ J. P. Kirsch, *Martyrologien*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 6, red. M. Buchberger, Freiburg 1930-1938, s. 1000.

⁸ Q. Aigrain, *L' Hagiographie*, Paris 1953, s. 13-106; B. Krusch, *Zur Afrallegende und Martyrologium Hieronymianum*, „Neues Archiv” 24(1899) s. 289-337.

Nieocenionym źródłem dla zamieszczanych w martyrologiach informacji o świętych były opisy ich męczeństwa. Świadczenia te skrzętnie gromadziły wielkie ośrodki życia kościelnego, takie jak Antiochia, Aleksandria, Kartagina czy Lyon. Zbiory nazywano *Acta martyrum*, *Synaxaria* albo *Passiones*, czyli *Pasjonaty*⁹. Najstarszy taki *pasjonat*, zwany *Codex Velseri*, zawierający 25 opisów ułożonych według porządku roku liturgicznego, pochodzi z przełomu VII i VIII w.

Połączenie katalogu męczenników z opisami ich śmierci dało początek nowemu typowi martyrologium, zwanego historycznym. Podaje ono poza imieniem świętego i miejscem kultu obszerną notę biograficzną przygotowaną na podstawie źródeł historycznych i literackich. Jednocześnie katalog świętych został w nich poszerzony o postaci z Pisma Świętego, historii Kościoła i pism patrystycznych¹⁰. Takie martyrologia powstawały zwłaszcza w wieku VIII i IX. Do tej grupy należy przede wszystkim *Martyrologium Bedy Czcigodnego* (+735). Święty skomponował je na podstawie *Martyrologium Hieronimianum* oraz martyrologiów z epoki karolińskiej. Do innych najznamienitszych martyrologiów należą: Anonimowe *Martyrologium z Lyonu*, z ok. 800 r., a także datowane na 875 r. *Martyrologium Adona* z Vienne oraz *Martyrologium Usuarda* benedyktyna z St. Germain des Pres (850-877).

Tego ostatniego nie można pominąć, ponieważ spośród licznych martyrologiów średniowiecznych właśnie to stało się podstawą do opracowania ujednoczonego *Martyrologium Rzymskiego* wydanego w 1584 r., na polecenie papieża Grzegorza XIII¹¹, które uznano za oficjalne martyrologium Kościoła, obowiązujące do dzisiaj. Przygotowała je specjalna komisja kierowana przez kard. Wilhelma Sirleto i kard. Cezarego Baronio. Niestety, pierwsze zatwierdzone *Martyrologium Rzymskie* nie było wolne od błędów. Autorzy nie mieli pełnego rozeznania w dawnych martyrologiach, niewystarczająco dobrze znali hagiografię wschodnią, mało krytycznie potraktowali dostępne im źródła¹². Dlatego ich dzieło było wielokrotnie poprawiane, ulepszone i wzbogacane o nowych świętych. Do ważniejszych wydań tego martyrologium należy edycja Benedykta XIV z 1748 r. i Piusa X z 1913 r., którą jeszcze poprawiono w 1922 r.¹³. Ostatnie przedsoborowe martyrologium ukazało się w 1956 r. Przygotowanie kolejnych poprawionych edycji martyrologium i czuwanie nad jego aktualizacją należało od 1612 r. do grupy belgijskich jezuitów, pracujących nad gromadzeniem i krytycznym opracowaniem hagiografii w instytucie zwanym *Towarzystwem Bollandiańskim*.

⁹ J. W. Boguniowski, *Rozwój historyczny ksiąg liturgii rzymskiej do Soboru Trydenckiego i ich recepcja w Polsce*, Kraków 2001, s. 211.

¹⁰ P. Jounel, *Die Heiligen Verehrung*, w: *Handbuch der Liturgiewissenschaft*, Bd. 2, red. A. G. Martimort, Freiburg 1963-1965, s. 316-317.

¹¹ H. Quentin, *Les martyroloques du Moyen Age*, Paris 1908; J. Dubois, *Le Martyrologe d' Usard*, Bruxelles 1965.

¹² H. Fros, *Wprowadzenie do mszy o świętych*, t. 1, Warszawa 1980, s. 52.

¹³ R. Fusco, *Il nuovo «Martyrologium Romanum»: considerazioni da una campionatura sui primidieci giorni di ottobre*, „Ephemerides Liturgicae” 116 (2002) s. 73-75.

2. Posoborowe *Martyrologium Rzymskie*

Podjmując soborową reformę liturgii rzymskiej, ukazano w nowym świetle cześć oddawaną świętym, podporządkowując ich kult celebracji zbawczych dzieł Chrystusa w roku liturgicznym. Przypomniano, że cyklu uroczystości Pańskich oraz najstarszego i podstawowego święta, jakim jest niedziela, nie można przysłaniać innymi obchodami. Cześć oddawana świętym ma jednak swoje własne miejsce. „Obchodząc roczny cykl misterium Chrystusa Kościół z szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej Maryi i przedstawia pobożności wiernych wspomnienia męczenników oraz innych świętych”¹⁴. „W dniu ich narodzin dla nieba Kościół głosi misterium paschalne w świętych, którzy z Chrystusem współcierpieli i zostali z Nim współuwielbieni, przedstawia ich wiernym jako przykład, pociągający wszystkich przez Chrystusa do Ojca, a przez ich zasługi wyjednywa Boże dobrodziejstwa”¹⁵. Oba cykle: *Proprium de Tempore* i *Proprium de Sanctis* mają więc w liturgii swoje własne miejsce. Przywracając przejrzystość pierwszego, uporządkowano jednocześnie drugi.

Stało się tak przede wszystkim dzięki reformie kalendarza powszechnego. Poddany gruntownej rewizji w 1969 r., został jeszcze uzupełniony i poprawiony w trzecim wydaniu *Mszalu Rzymskiego* z 2002 r. W konsekwencji tego poprawiono kalendarze własne diecezji i wspólnot zakonnych.

Jednym z rezultatów posoborowej odnowy liturgii rzymskiej była rewizja i nowa edycja wszystkich ksiąg liturgicznych. Potrzeba ponownego opracowania martyrologium wynikała nie tylko z faktu gruntownych zmian w kalendarzu, ale i z kilku innych powodów. Nigdy nie będzie to księga zamknięta. Pielgrzymka ku świętości trwa, a krąg *communio sanctorum* wciąż się poszerza. Wraz z upływem lat lista świętych wzbogaca się o nowe postacie. Hagiograficzne badania nadal są prowadzone, aby informacje o drodze do nieba osób wspominanych w księdze były poddawane krytycznej rewizji i oczyszczane z tego, co się okazuje jedynie pobożną legendą.

Martyrologium Romanum wydano najpóźniej. Już od 1968 r. ukazywały się wzorcowe wydania ksiąg potrzebnych do liturgii mszalnej i Liturgii Godzin oraz kolejne części Pontyfikału i Rytuału. Martyrologium opublikowano dopiero cztery lata temu, po prawie trzydziestoletnim okresie prac nad nową edycją. Kongregacja Kultu Bożego powołała w tym celu w 1984 r. specjalną grupę¹⁶. Zespół opracował najpierw kryteria redakcji i metodę pracy, by od 1989 r. zajmować się rewizją dotychczasowych tekstów i przygotowywać nowe. Ostatecznie księga otrzymała aprobatę papieża Jana Pawła II dnia 29 czerwca 2001 r., o czym powiadamia w dekrecie otwierającym martyrologium ówczesny prefekt Kongregacji kard. Georgius Medina Estévez. Data jest oczywiście nieprzypadkowa. Martyrologium ukazało się jako ostatnia, 23 księga liturgiczna, jeśli nie liczyć ksiąg związanych ze śpiewem oraz wzorca do opracowań modlitwy powszechnej¹⁷.

¹⁴ ONRLiK nr 8.

¹⁵ KL nr 104.

¹⁶ M. Barba, *Le orazioni del «Martyrologium Romanum»*, „Ephemerides Liturgicae” 116 (2002) s. 52.

¹⁷ Nie znaczy to oczywiście, że martyrologium zamyka definitywnie zestaw posoborowych ksiąg liturgicznych. Pomijając trzy księgi związane z posługą biskupa Rzymu: *Ordo Exsequiarum Romani*

Obok trzeciej edycji mszału jest ono pamiątką wielkiego jubileuszu roku 2000¹⁸. Jan Paweł II w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* wysunął ideę ocalenia pamięci o chrześcijanach, którzy ponieśli śmierć za wiarę, zwłaszcza w XX wieku. Z wielkim przejęciem stwierdził, że „u kresu drugiego tysiąclecia Kościół znowu stał się Kościołem męczenników”. Dlatego pragnął, aby martyrologium zostało maksymalnie zaktualizowane. Toteż ostatnimi błogosławionymi, których do niego włączono, są osoby wyniesione na ołtarze podczas pielgrzymki papieża na Ukrainę w czerwcu 2001 r., a więc na kilkanaście dni przed jego ogłoszeniem. W pierwszym wydaniu posoborowego martyrologium uwzględniono 6538 świętych i błogosławionych.

Zaledwie po trzech latach, także w uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła, ogłoszono drugą edycję *Martyrologium Romanum*¹⁹. Prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, kard. Franciszek Arinze, w ogłaszającym to wydanie dekrete, uzasadnił potrzebę tak szybkiego nowego wydania. Ukazuje się ono po to, aby tekst martyrologium *stał się bogatszy i jaśniejszy*, a także, aby włączyć do katalogu nowych świętych i błogosławionych, ogłoszonych w ostatnich latach przez papieża Jana Pawła II. „Wprowadzono również inne zmiany, które odnoszą się przeważnie do świętych nie wymienionych w poprzednim wydaniu lub wobec których istniały pewne wątpliwości natury historycznej”²⁰. Udoskonalono też język łaciński i poprawiono ortografię. Do drugiego wydania włączono 114 nowych elogii, z których kilka związanych jest z nowymi wspomnieniami dodanymi do kalendarza powszechnego. Np. 23 września św. Pio z Pietrelciny, prezbitera, czy 12 grudnia Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe. Aż 66 nowych wzmianek dotyczy ludzi wyniesionych do chwały ołtarzy przez Jana Pawła II między 7 października 2001 r. a 25 kwietnia 2004 r. W piśmie Kongregacji „Notitiæ” zestawiono wszystkie poprawki oraz podano nowe teksty, jakie wprowadzono do drugiej edycji²¹.

3. Treść i przeznaczenie księgi

Martyrologium Romanum ma dziesięć części. Pierwsza to dwa dokumenty, które je promulgują. Dekret: „*Victoriam paschalem*” ogłaszający pierwszą edycję i dekret „*A progenie in progenies*”, podpisany na okoliczność ponownego wydania. W obu podane jest krótkie uzasadnienie teologiczne kultu świętych i wspomnienie pierwszego *Martyrologium Rzymskiego* Grzegorza XIII z 1584 r.

Wprowadzenie, które jest w każdej księdze liturgicznej wydanej po soborze, ujęte jest w 42 numerach. W części teologicznej przypomniano, że każdy człowiek jest powołany do świętości, której źródłem jest Chrystus, żyjący w swoim Kościele. Powtórzono naukę soboru o podporządkowaniu czci oddawanej świętym kultowi Chrystusa.

Pontificis, Ordo Rituum Conclavis i Ordo Rituum pro Ministerii Petrini Initio, ogłoszone w 2005 roku, Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów przygotowuje wzorcową *Księgę Beatyfikacji*.

¹⁸ J. A. M. Estevez, *Presentatione dell'Em.mo Cardinale Prefetto*, „Notitiæ” 37 (2001) s. 385.

¹⁹ Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, *Martyrologium Romanum. Ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum, auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatum*, Editio altera, Typis Vaticanis 2004 (Dalej MrR).

²⁰ F. Arinze, *Dekret prefekta Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów ogłaszający drugie wydanie*, „Anamnesis” 3/2005 (42) s. 16.

²¹ „Notitiæ” 41 (2005) s. 24-63.

On jest *koroną wszystkich świętych*. Podkreślono, że publiczna cześć przysługuje tylko osobom, które Kościół wpisał uroczystym aktem do grona świętych i błogosławionych. Opisano zasadę, według której zbudowana jest lista na dany dzień. Na początku są święci z kalendarza powszechnego. Ich elogium wyróżnione zostało czerwonym inicjałem i większą czcionką. Po nich widnieją święci i błogosławieni, pochodzący z Kościołów lokalnych i rodzin zakonnych. Ze względu na rzetelność historyczną pominięto niektórych świętych, zwłaszcza z pierwszych wieków chrześcijaństwa, ponieważ istnieją wątpliwości, co do ich tożsamości. Potwierdzono zasadę, że wszystkim świętym umieszczonym w martyrologium można dedykować kościół. W przypadku błogosławionych potrzebny jest do tego indult Stolicy Apostolskiej, chyba że dana osoba widnieje już w zatwierdzonym kalendarzu lokalnym. Określono sposób posługiwania się martyrologium oraz podano uprawnienia, jakie ma Konferencja Biskupów do adaptacji wydania wzorcowego dla potrzeb Kościoła lokalnego. Wzbogacając edycje krajowe lub zakonne o własnych świętych, pominiętych w martyrologium albo wymienionych innego dnia, nigdy nie można ich umieszczać przed osobami wymienionymi w kalendarzu powszechnym. Należy też przestrzegać zasady, że najdłuższe elogium nie może przekraczać 40 słów.

Co to jest *elogium*? Ten łaciński wyraz, najprawdopodobniej pochodzenia greckiego, oznaczał inskrypcję na nagrobku, pomniku, obrazie albo wotywnym darze. W martyrologium jest to zwięzła nota informująca o treści danego święta albo wspomianej postaci. Elogium na Niedzielę Wielkanocną Zmartwychwstania Pańskiego brzmi tak: „Oto dzień, który Pan uczynił, uroczystość uroczystości i nasza Pascha: Zmartwychwstanie naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa według ciała”²². Natomiast pod datą 29 maja w ostatnim 12 elogium czytamy: „W Rzymie świętej Urszuli Julii Ledóchowskiej, dziewicy, która założyła Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego i podejmowała się wyczerpujących podróży do Polski, Szwecji, Finlandii i Rosji”²³.

W następnej, trzeciej części, podane są wskazania dotyczące księżycowej rachuby czasu. Służą one do precyzyjnego określenia dnia i miesiąca w krajach, w których nadal praktykuje się kalendarz księżycowy²⁴. Każdy zestaw elogiów podanych w księdze zapisany jest pod datą podaną w potrójny sposób. Najpierw jest to kolejny dzień w rachubie kalendarza solarne, gdzie w układzie miesięcy podawane są kolejne dni. Drugi zapis, zgodny z tradycją rzymską, podaje kalendy, nony i idy. Wreszcie mamy skomplikowany czterowierszowy zestaw liter i cyfr, pozwalających osobie zaznajomionej ze sposobem liczenia ustalić, który to jest dzień według kalendarza księżycowego. Nie sposób zająć się w tym miejscu szczegółami²⁵. Warto jedynie zaznaczyć, że zamieszczenie w martyrologium tego systemu liczenia uzasadnia nie tylko fakt posłu-

²² MrR, s. 36.

²³ MrR, s. 311.

²⁴ J. Stefański, *Martyrologium Romanum z 2001 roku. Prezentacja księgi*, „Liturgia Sacra” 9 (2003), nr 1, s. 41-47.

²⁵ Szczegółowe omówienie zasad obliczania czasu według dawnego kalendarza rzymskiego i kalendarza lunarne podaje: H. Wąsowicz, *Kalendarz juliański i gregoriański*, w: *Czas i kalendarz*, red. Z. J. Kijas, Kraków 2001, s. 117-158.

giwania się obecnie kalendarzem księżycowym przez niektóre Kościoły lokalne²⁶. Ważniejszą przyczyną jest sposób obliczania daty naszego najważniejszego święta, czyli Paschy. Zależy ona od faz księżyca i wypada w niedzielę po wiosennej pełni. Dlatego sposób ten potrzebny jest do obliczenia daty wszystkich ruchomych świąt zależnych od Wielkanocy.

Czwarta część księgi zawiera sam obrzęd czytania martyrologium. Od IX w. miał on codziennie miejsce podczas *officjum capituli* monastycznej liturgii godzin. W wiekach późniejszych wprowadzono ten zwyczaj także do oficjum chórowego w kościołach kolegiackich i katedralnych²⁷. *Officjum capituli* było oddzielną częścią w codziennych modlitwach mnichów i kanoników, sprawowaną po Prymie lub Tercji. Polegało na czytaniu martyrologium, a po nim przypominaniu reguły zakonnej oraz wspomnianiu zmarłych współbraci i dobrodziejów. Kiedy *officjum capituli* zanikło, martyrologium włączono do Prymy. Ale i tę godzinę, dodawaną po obecnej Jutrzni, zniesiono na ostatnim soborze²⁸.

Przewiduje się dwa sposoby liturgicznego zastosowania martyrologium. W czasie chórowego odmawiania Jutrzni, po modlitwie końcowej lektor odczytuje same elogia danego dnia, kończąc je obrzędowym dialogiem podanym w księdze: *K. Cenna jest w oczach Pana. W. Śmierć Jego świętych*. Do tego dodaje się krótkie czytanie biblijne, zakończone aklamacją: *Oto słowo Boże*. Po nim następuje jeszcze modlitwa i kończąca wszystko błogosławieństwo. Do zwyczajnych słów: *Niech nas Bóg błogosławi, broni od wszelkiego zła i doprowadzi do życia wiecznego*, prowadzący dodaje jeszcze: *A dusze wiernych zmarłych niech przez miłosierdzie Boże odpoczywają w pokoju*. Można też w podobny sposób połączyć lekturę martyrologium z inną częścią Liturgii Godzin, np. z Modlitwą w ciągu dnia. Księga przewiduje też stosowanie oddzielnego obrzędu, o strukturze podobnej do tej z Jutrzni. Jest on umieszczony w martyrologium.

Najpierw podane są elogia dla celebracji, których kalendarzowa data jest ruchoma. Takich dni jest 15. Ponieważ przypadają różnie, w zależności od tego, jak późno wypada Wielkanoc, stąd nie mogły się znaleźć w części zasadniczej, ułożonej według miesięcy. Jeśli któreś z nich ma miejsce, odczytuje się je przed wszystkimi innymi. Przypominają o tym rubryki kalendarza liturgicznego.

Krótkie czytania biblijne zamieszczono w rozdziale szóstym. Przewidziano 28 lektur okresowych na poszczególne części roku liturgicznego oraz 15 własnych na uroczystości i święta Pańskie, Najświętszej Maryi Panny oraz świętych. Po nich są 22 czytania wspólne. Długość perykop jest taka, jak w krótkich czytaniach Liturgii Godzin. Fragmenty biblijne dobrano tak, aby nie powtarzały się w nich teksty czytane danego dnia w liturgii mszalnej i oficjum. Np. w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny martyrologium proponuje taki fragment z Księgi Rodzaju (17, 16. 19): „Będę jej błogosławił i dam ci z niej syna. I będę jej nadal błogosławił, tak że stanie się ona matką ludów i

²⁶ Kalendarzem tym posługuje się Kościół etiopski i koptyjski oraz chrześcijanie w Chinach, Wietnamie, Malezji, częściowo w Korei i w większości krajów islamskich. Za: F. P. Tamburino, *Presentazione dell'Ecc.mo Arcivescovo Segretario. Martyrologium Romanum: Aspetti tecnici della „Editio typica”*, „Notitiae” 37 (2001) s. 394.

²⁷ I. Scicolone, *Libri liturgici*, w: *Nuovo Dizionario di Liturgia*, red. D. Sartore – A. M. Triacca, Milano 1995⁶, s. 659.

²⁸ KL nr 89d.

królówie będą jej potomkami. Z nim też zawrę przymierze, przymierze wieczne z jego potomstwem, które po nim przyjdzie»²⁹.

Zestaw modlitw zamieszczonych w kolejnym rozdziale, przeznaczonych do odmawiania po czytaniu biblijnym, na zakończenie obrzędu, jest niewielki. Podano 37 oracji bez przypisania ich do okresów liturgicznych albo dni. Prezbiter lub diakon odmawia modlitwę z rękami złożonymi, bez poprzedzania jej wezwaniem: *Módlmy się*. Na koniec dodaje krótką konkluzję, na którą lud odpowiada: *Amen*. Pod nieobecność duchownego modlitwę odczytuje osoba świecka. Pierwsza modlitwa zamieszczona jest jako ogólna. Można ją odmawiać zawsze, zwłaszcza kiedy czynimy to z pamięci. Pochodzi ona z przedsoborowego *Brewiarza Rzymskiego* z 1960 r., w którym nie była kolektą, ale formułą krótkiego błogosławieństwa. Brzmi tak: „Niech Najświętsza Maryja i wszyscy Święci wstawiają się za nami do Pana, abyśmy zostali przez Niego wysłuchani i zasłużyli na zbawienie. Który żyje i króluje na wieki wieków”³⁰. Po niej następuje 36 innych modlitw. Prawie wszystkie pochodzą ze starożytnych ksiąg liturgicznych³¹. Aż 23 modlitwy zaczerpnięto z tzw. *Kodeksu 85*, zwanego powszechnie *Sakramentarzem Weroneńskim*, który dokumentuje liturgię V i VI w. Siedem innych pochodzi z *Sakramentarza Gelazjańskiego*, a jedna jest z *Sakramentarza Gregoriańskiego*. Są to teksty z VI i VII w. Jedna modlitwa pochodzi z *Missale Gothicum*, w którym przechowano teksty liturgii starogalijskiej z VII i VIII w. Jedna jest z *Liber Mozarabicus*, czyli księgi podającej liturgię starohispańską. Jeszcze dwie inne modlitwy wzięto z *Ordines Romani*. Są to księgi opisujące liturgię rzymską z ostatnich wieków pierwszego tysiąclecia. Ostatnia modlitwa pochodzi z tradycji lokalnej anglosasko-normandzkiej z okresu średniowiecza³². Modlitwy te występują najczęściej w zbiorach wspólnych formuł eucharystycznych ku czci świętych, jak: *Orationes in natale plurimorum sanctorum* albo *Præces diurnæ cum sensibus necessariis*. Tylko kilka zaadaptowano z formularza własnego jakiegoś świętego. Modlitwy te były w dawnych księgach kolektami, modlitwami po Komunii albo modlitwami nad ludem. Teraz zostały przeredagowane i poprawione, aby były proste w treści i zachowywały klasyczny schemat budowy modlitw rzymskich.

Najkrótszy rozdział księgi to zapis nutowy podający melodię do śpiewania elogium. Jako przykład zamieszczono tu elogium na Narodzenie Pańskie.

Najobszerniejszą dziewiątą część stanowią elogie o świętych podane w układzie 12 miesięcy, poczynając od 1 stycznia. Po nich, w ostatnim rozdziale, jest jeszcze alfabetyczny indeks wszystkich wymienionych w martyrologium osób.

Każdego dnia podane jest od kilku do kilkunastu, a niekiedy nawet 21 elogiów, ponumerowanych cyframi arabskimi. Przy niektórych numerach dodana jest gwiazdka (*asteriscus*) informująca, że kult danej osoby ograniczony jest do Kościoła lokalnego albo wspólnoty zakonnej³³. Elogia mają wyraźną konotację liturgiczną. Nie chodzi w nich o kronikarskie informacje o wydarzeniach i osobach, jakie wpisały się w historię danego dnia, ani też o podanie *repertorium* hagiograficznego. Sformułowane są w ten

²⁹ MrR, s. 53.

³⁰ MrR, s. 63.

³¹ M. Barba, *Le orazioni ...*, s. 54-67.

³² Jest to *The Winchcombe Sacramentary*, wyd. A. Dayril, London 1995.

³³ MrR, Praenotanda nr 29.

sposób, aby nie tylko podtrzymać pamięć o bohaterach wiary i ich uczcić, ale aby byli dla współczesnego pokolenia przykładem życia i zachętą do podejmowania zmagania o świętość. W ich budowie spleta się *lex orandi et credendi* Kościoła. Dlatego zwięzłone są modlitwy. Cel ten nie osłabia bynajmniej starań, aby podawana w elogiach informacja nie budziła najmniejszych wątpliwości co do jej wartości historycznej. Elogium zaczyna się do wskazania miejsca śmierci bez podania daty. Dopiero w indeksie zaznaczony jest w nawiasie rok śmierci. Niekiedy określono w sposób opisowy czas życia danej osoby. Pominięto wiele szczegółów nieistotnych, jak data święceń, przeniesienie relikwii, czy opis działywanych cudów³⁴. Pozostawiono tytuł określający stan, jak: apostoł, męczennik, dziewica, biskup, prezbiter, diakon, misjonarz, małżonek, zakonnik, wdowa, nauczyciel wiary, krzewiciel dzieł miłosierdzia. W tekście, który w porównaniu z dawnym elogium danej osoby jest zazwyczaj krótszy, wymieniono jedynie specyficzny charyzmat i zasadnicze dzieło życia³⁵. Pomimo tak wielkiej ilości wspomnień, lista 6652 osób nie jest kompletnym indeksem wszystkich świętych i błogosławionych czczonych w Kościele, poczynając od krwi sprawiedliwego Abla, aż po dzień dzisiejszy³⁶. Obecność w księdze danego świętego oznacza jedynie pewność, że istnieje jego kult zaaprobowany przez Kościół.

Podobnie jak w innych księgach liturgicznych przed stroną tytułową zamieszczono ilustrację. Nieprzypadkowo powtórzono grafikę, znajdującą się w najnowszej edycji mszału przed formularzem na uroczystość Wszystkich Świętych³⁷. Związek martyrologium z tym dniem jest szczególny. Wtedy, jak modlimy się w kolekcje, „Bóg pozwala nam w jednej uroczystości czcić zasługi Wszystkich Świętych”, i jak rozwija tę myśl prefacja dnia, Pan pozwala nam „czcić święte miasto, niebieskie Jeruzalem, które jest naszą Matką...Do niego śpieszymy pielgrzymując drogą wiary i radując się z chwały wybranych członków Kościoła, których wstawiennictwo i przykład nas umacnia”³⁸. Później przez cały rok wspominamy wielu z nich, w sięgającym starożytności obrzędzie odczytywania elogiów, aby w ten sposób doświadczać *communio sanctorum*. Społeczność Kościoła jest rodziną, w której przychodzenie z pomocą jest źródłem szczęścia.

W bogatym zbiorze znajdujemy świętych ze wszystkich epok i pokoleń, ludów, języków i kontynentów oraz stanów i zawodów. Jest to niepoliczona rzesza stojących przed tronem Baranka w białych szatach, z palmami zwycięstwa w ręku, tak jak ją oglądał wizjoner z Apokalipsy, uważanej za biblijny prolog dla wszystkich martyrologiów. Papież Paweł VI mówił, że martyrologium to księga zwycięzców.

³⁴ F. P. Tamburino, *Presentazione...*, s. 392.

³⁵ Porównaniem dawnych i nowych elogiów na przykładzie świętych czczonych w pałdzierniku zajęł się szczegółowo: R. Fusco, *Il nuovo «Martyrologium Romanum»...*, s. 72-95.

³⁶ F. P. Tamburino, *Presentazione...*, s. 391.

³⁷ MR 2002, s. 854.

³⁸ MRP, s. 221' i 86*.